

MARIAN DZIADOSZ

ur. Olszanka



Miejsce i czas wydarzeń	Olszanka, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Etnografia Lubelszczyzny, obrzędowość doroczna, kolędowanie, podarunki dla koledników, Hanna Dziadosz

Kolędnicy najpierw śpiewali przed chałupą

Hanna Dziadosz: *Kolędnicy o to chodzili później to [...] Po świętach to już ...*

Marian Dziadosz: *Zaczynali chyba od Szczepana i tak [się] schodziło [...] To były Żyd, koza, poprzebierane...[...] Diabeł z widłami [...] król ten Herod nie, Śmierć tak jak z kosą na biało, obcinało to głowy [...] No i wiadomo po co chodzili nie, ten dał, to ten dał [...] aby obyszły jedną stronę na przykład wsi, później szły na drugą nie, no to tak jak były jeszcze trzeźwiejsze a tak to spać, przecież wiadomo każdy tam podjadł.*

H.D: *Ale i tak samo dostawały pieniędzy że tam...[...] Teraz chodzą to tak samo każdy coś da nie a kiedyś to i jajka...*

M.D: *Jajka dostawały...[...] To ciasto, to wędline takie o coś nie. [...]Najpierw śpiewali przed chałupą nie, no i gospodarz tam wychodził, otwierał, zapraszał do środka...[...] kiedyś to ja pamiętam jak telewizora nie było no to w pierwszy dzień szliśmy kilometr do mamusi siostry, do rodziny [...]. Później na drugi dzień do następnej siostry to już dwa kilometry śmy szli, na Pasterke szło się piechoto, to jedne były tu we Krzczonowie, to od nas jest pięć kilometry a drugie były trzy kilometry na końcu jeszcze, no ale było co innego.*

Data i miejsce nagrania	2013-04-26, Krzczonów
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Małgorzata Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota, Justyna Olik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"